

„Wikipedia” formalnie za scentralizowaną edycją

16 lutego 2021

Na „Wikipedii” istnieją niewielkie grupy zwolenników wspierających zmiany we władzach suwerennych państw. Jedna z takich prawicowych grup, będąca zwolennikiem wenezuelskiej opozycji, umieściła na czarnej liście niezależne media, takie jak „The Grayzone” (na liście znajduje się też portal WolneMedia.net, do którego nie wolno linkować – przypis WM) z powodów jawnie politycznych, łamiąc tym samym wytyczne encyklopedii. „Wikipedia”, gigant internetowej encyklopedii, cenzuruje niezależne serwisy informacyjne, dodając je do oficjalnej czarnej listy „potępianych” mediów objętych tabu.

„The Grayzone” jest jednym z serwisów informacyjnych, na które skierowana jest kampania cenzury. Kolejne sankcje obejmują lewicowe i antyimperialistyczne media, takie jak „MintPress News” i latynoamerykański nadawca wiadomości Telesur, a także kilka prominentnych prawicowych witryn politycznych, w tym Daily Caller. Kampania mająca na celu umieszczenie na czarnej liście „The Grayzone”, została zainicjowana przez redaktorów „Wikipedii”, którzy identyfikują się jako Wenezuelczycy i otwarcie stają po stronie opozycji tego kraju, wspieraną przez Stany Zjednoczone. Użytkownicy ci obsesyjnie monitorują artykuły dotyczące Wenezueli, agresywnie forsując linię zmiany reżimu i starając się wykluczyć wszelkie informacje lub opinie, które kolidują z ich programem. Do tej internetowej kabały zwolenników wenezuelskiej opozycji dołączyła grupa neokonserwatystów, którzy spędzają niezliczone godziny dziennie, każdego dnia, zasypując artykuły „Wikipedii” tematami do dyskusji broniącymi zachodniej interwencji i demonizując oficjalnych wrogów NATO.

Ta niewielka garstka redaktorów skutecznie zakazała „Wikipedii” cytowania „The Grayzone”, fałszywie twierdząc, że

witryna publikuje niewiarygodne, fałszywe lub sfabrykowane informacje. W rzeczywistości, przez ponad cztery lata naszego istnienia, w tym przez pierwsze dwa lata hostowania naszej strony na serwerach serwisu „AlterNet” (którego używanie nie jest zabronione na „Wikipedii”), „The Grayzone” nigdy nie musiało wydawać większych poprawek ani wycofywać swoich artykułów.

To co czyni tą sytuację jeszcze bardziej absurdalną, redaktorzy stojący za kampanią mającą na celu umieszczenie na czarnej liście „The Grayzone”, dali jasno do zrozumienia w swoich publicznych dyskusjach, że byli zmotywowani do cenzurowania artykułów „The Grayzone” w oparciu o polityczne poglądy jego redaktorów, a nie na podstawie jakichkolwiek kłamstw lub zniekształceń, które mogły by się pojawić na naszej stronie.

Redaktor „Wikipedii”, który przewodniczył oficjalnym sondażom mającym na celu ocenzurowanie „The Grayzone”, jest super zwolennikiem wenezuelskiej opozycji. Osoba ta również zainicjowała i moderowała sondaże, aby pomyślnie umieścić na czarnej liście TeleSUR i „Venezuelanalysis”, które są jednymi z nielicznych źródeł wiadomości, które podważają hegemoniczną antychavistowską narrację wspieraną przez zachodnie media głównego nurtu. „Wikipedia” narzuciła liczne „wytyczne” przeciwko tego rodzaju redagowaniu przez redaktorów, co rażąco narusza podstawową zasadę platformy nakazującą „neutralny punkt widzenia”.

Jednak „Wikipedia” i prowadząca ją Fundacja Wikimedia, nie podjęły żadnych działań przeciwko gangowi politycznie motywowanych redaktorów, którzy wzięli na celownik „The Grayzone”. Zamiast tego dało im swobodę rażącego sabotowania rzekomego zaangażowania encyklopedii w neutralność i ochrony opinii publicznej, przed krytycznymi raportami, które są sprzeczne z agendą Waszyngtonu.

Obsada redaktorów, którzy chcą cenzurować „The Grayzone”,

rozciąga się od teoretyków spiskowych Russiagate, przez anarcho-neokonów, lobbystów na rzecz zmian władzy, aż po elitarnych wenezuelskich członków opozycji. W zasadzie każda siła i stronnictwo, która jest zagrożona dziennikarstwem podważającym oficjalną linię Waszyngtonu. Ich zdolność do zdominowania „Wikipedii”, jest symptomem znacznie większego kryzysu, który fundamentalnie zepsuł witrynę i podarł na strzępy jej zasady.

Internetowa encyklopedia stała się głęboko niedemokratyczną platformą, zdominowaną przez wspieranych przez państwo zachodnich graczy i korporacyjne wydziały public relations, łatwo manipulowanych przez potężne siły. Jest zarządzana przez osoby, które często reprezentują te same elitarne interesy, lub są zgodne z ich polityką zmiany reżimów.

„Wikipedia” jest zdominowana przez propagandę sponsorowaną przez państwa i korporacyjny PR

„Wikipedia” to jedna z najpopularniejszych stron internetowych na Ziemi, o ruchu większym niż megakorporacja Amazon. Jest to główne źródło informacji dla ludzi na całej planecie. „Wikipedia” publikuje w kilku różnych językach. Ten artykuł skupia się na anglojęzycznej wersji „Wikipedii”, która jest zdecydowanie największa. Chociaż witryna reklamuje się jako encyklopedia typu open source, którą każdy na świecie może edytować, w rzeczywistości jest platformą ściśle kontrolowaną przez niewielką grupę administratorów i redaktorów, oraz silnie zdominowana przez potężne instytucje, które mają zasoby do mobilizacji użytkowników wspierających ich interesy.

Badania akademickie wykazały, że w latach 2001-2010, aż 80% zmian w „Wikipedii” zostało dokonanych przez zaledwie 1 procent użytkowników. W rzeczywistości statystyki dostarczone przez „Wikipedię” pokazują, że nieco ponad 3000 redaktorów

jest „bardzo aktywnych” w serwisie, co oznacza, że publikują ponad 100 zmian miesięcznie. Innymi słowy, niewielka garstka redaktorów ma ogromną kontrolę nad tym, co ludzie na całym świecie czytają, szukając informacji w internecie. Tymczasem wskaźniki przyrostu nowych redaktorów gwałtownie spadły na przestrzeni lat.

Tak więc „Wikipedia” jest wszystkim innym, niż demokratycznym i zdecentralizowanym rynkiem pomysłów i informacji, jako który się reklamuje.

Jeszcze bardziej niepokojący jest fakt, że rządy, agencje wywiadowcze i duże korporacje, utrzymują znaczący wpływ na „Wikipedię” redagując ją, aby przepychać swoje inicjatywy, jednocześnie uważnie monitorując artykuły i nadzorując nowe edycje. CIA, FBI, Departament Policji Nowego Jorku, Watykan i gigant paliw kopalnych BP, to tylko kilku, którzy zostali przyłapani na bezpośrednim edytowaniu artykułów „Wikipedii”. Ale zgnilizna sięga znacznie głębiej. Potężne interesy zaczynając od państw po firmy, zatrudniają redaktorów „Wikipedii”, aby wybielali wpisy na ich temat. Jednymi z klientów stosujących takie praktyki, byli Facebook a także korporacyjni giganci medialni, tacy jak NBC i oligarchowie Koch Brothers.

Rzeczywiście, istnieje cały chałupniczy przemysł chętnych propagandystów, pasjonatów public relations i cyfrowych najemników, którzy chętnie manipulują łatwym dostępem do internetowej informacji, jeśli tylko wystarczająco im zapłacisz. Podobnie skrajnie prawicowy izraelski polityk Naftali Bennett, która zorganizowała szkolenia, w celu pomocy nowym redaktorom w rozpowszechnianiu propagandy hasbary (polityki PR mającej na celu przedstawienia Izraela w pozytywnym świetle) na łamach „Wikipedii”. Gazeta Guardian zauważyła, że izraelskie grupy zaplanowały „konkurs na najlepszego syjonistycznego redaktora”, z nagrodą w postaci przelotu balonem nad Izraelem.



Rządy wielu państw oraz instytucje wspierane przez państwa, zostały przyłapane na starannym kreowaniu swojego wizerunku na „Wikipedii”. Polityka astroturfingu jest znana od dawna. The New York Times opublikował artykuł na temat „korporacyjnego edytowania „Wikipedii” w 2007 roku. Od tego czasu problem tylko się pogorszył. „Wikipedia” jest zasadniczo tablicą ogłoszeniową dla potężnych interesów, tymczasem grupa, która nią kieruje czyli Fundacja Wikimedia, nie wyraziła dotychczas zainteresowania zwalczaniem tej patologicznej sytuacji. W raporcie Times z 2007 roku, założyciel „Wikipedii” Jimmy Wales powiedział, że chociaż zachęca do unikania konfliktu interesów, to „Nie uczynimy tego zasadą absolutną”, będzie to tylko „wskazówka”. Te technicznie wskazówki „Wikipedii” zabraniają edytowania wpisów, gdzie występuje konflikt interesów, ale praktycznie nic nie robi się w celu powstrzymania tego zjawiska. „Wikipedia” nie ma żadnych istotnych mechanizmów monitorowania i wykorzeniania tego zjawiska.

W rzeczywistości, „Wikipedia” jednocześnie informuje swoich redaktorów, że mogą po prostu „ignorować wszystkie zasady” zapewniając ich, że „nie ma sztywnych zasad”. Ta sprzeczność pokazuje, jak encyklopedia może mieć ciastko i je zjeść ciastko jednocześnie twierdząc, że jest zdecentralizowana, demokratyczna, przeciwna politycznym uprzedzeniom i partykularnym interesom, a jednocześnie być całkowicie przytłoczona tymi problemami.

Politycznie motywowane edycje

Fakt, że zdecydowana większość zmian w „Wikipedii” jest wykonywana przez niewielki odsetek użytkowników, ułatwia małym grupom dysponującym czasem i zasobami promowanie politycznie stronniczych edycji na stronie. „Wikipedia” ma jedną z największych wyszukiwarek w całym internecie, więc cokolwiek

pojawia się na stronie, jest praktycznie niemożliwe do ukrycia. „Wikipedia” jest zazwyczaj szczytowym wynikiem w danym temacie, często nawet nad stroną główną witryny, w wyszukiwarce takiej jak Google. W ten sposób kilku elitarnych redaktorów ma ogromny wpływ na globalną populację, manipulując opinią publiczną w celu narzucenia swojej politycznej linii. Niewiele osób nawet wie, że istnieją.

W alternatywnych mediach pojawiły się pewne relacje, na przykład o tajemniczym redaktorze Philipie Crossie. Ten samotny użytkownik spędza wiele godzin dziennie, praktycznie w każdym tygodniu, obsesyjnie monitorując i edytując artykuły, aby oczerniać dziennikarzy i polityków antywojennych.

Ale problem jest znacznie większy niż w przypadku Philipa Crossa. Większa grupa redaktorów wspierająca zachodni interwencjonizm, spędza ogromne ilości czasu na cenzurowaniu i zniekształcaniu treści „Wikipedii”, aby forsować swój program polityczny. Ci redaktorzy nie tylko manipulują i monopolizują łatwy dostęp do informacji na świecie, ale ponadto prowadzili nawet kampanie mające na celu usuwanie artykułów z „Wikipedii” wielu lewicowych dziennikarzy i przedstawicieli mediów.

Strona popularnego youtubera Kylea Kulinskiego, została usunięta po kampanii prowadzonej przez fanatycznych ekstremistów zmiany reżimu. Ben Norton również odczuł skuteczną w działaniu kampanię po tym, jak jego artykuły zniknęły z „Wikipedii” w związku z zniesławiającą go kampanią.

Politycznie motywowane edycje, technicznie naruszają drugi z pięciu filarów „Wikipedii”, który wymaga od redaktorów przestrzegania „neutralnego punktu widzenia”. „Wszystkie treści encyklopedyczne w „Wikipedii” muszą być napisane z neutralnego punktu widzenia (NPOV), co oznacza uczciwe, proporcjonalne i o ile to możliwe, bez redakcyjnej stronniczości. Wszystkie istotne opublikowane poglądy, muszą być poparte przez wiarygodne źródła na dany temat”, stwierdza zasada. „Wikipedia” w podobny sposób przyjęła wskazówkę

przeciwko orędownictwu, czym jest: „wykorzystanie „Wikipedii” do promowania osobistych przekonań lub planów kosztem celów „Wikipedii” i podstawowych zasad dotyczących treści, w tym weryfikowalności i neutralnego punktu widzenia”.

Ponadto „Wikipedia” twierdzi, że nie zgadza się z tak zwanymi „kontami przeznaczonymi w jednym celu” lub użytkownikami, „których edycja ogranicza się do jednego bardzo wąskiego obszaru lub zestawu artykułów, lub których edycja wielu artykułów wydaje się służyć wspólnemu celowi”. Ale w rzeczywistości wytyczne są pustymi ideami, które rzadko, jeśli w ogóle egzekwuje się, zwłaszcza gdy atakowane są lewicowe i antyimperialistyczne medialne osobistości. Rzeczywiście, „Wikipedia” jest zdominowana przez redaktorów, którzy wykazują wyraźne uprzedzenia i używają edycji do promowania swoich ideologii i interesów politycznych.

Platforma nie ma mechanizmów, które mogłyby pociągać tych redaktorów do odpowiedzialności i zapobiegać takiej działalności. Ci użytkownicy są odpowiedzialni za większość zmian dotyczących całych tematów, zwłaszcza kontrowersyjnych kwestii politycznych. A „Wikipedia” nie ma narzędzi aby wzmocnić działanie wytycznych. W bardzo rzadkich przypadkach, gdy redaktor zostanie zbanowany, może po prostu utworzyć nowe konto. Jeśli ich adres IP jest zablokowany, mogą redagować artykuły za pomocą nowego urządzenia.

System ten ułatwia kilku użytkownikom koordynowanie współpracy nie tylko przy pisaniu i edytowaniu artykułów, które odpowiadają ich zainteresowaniom, ale nawet przy umieszczaniu na czarnej liście całych źródeł wiadomości, które ujawniają ich występki. Kampania mająca na celu cenzurowanie „The Grayzone” i innych niezależnych mediów, jest klasycznym studium przypadku tego problemu i wyraźnym odzwierciedleniem szalejącego uprzedzenia, które jest sprzeczne z jednym z podstawowych filarów „Wikipedii”.

Czarna lista „Wikipedii”

„Wikipedia” prowadzi oficjalną listę wiarygodnych źródeł. Są to serwisy informacyjne, które redaktorzy mogą cytować w artykule.

Redaktorzy wyższego poziomu i administratorzy, którzy mają specjalne przywileje, które nie są przyznawane przeciętnym użytkownikom, debatuje w encyklopedii nad tym, które źródła są uważane za legalne. Nie istnieje niezależny nadzór nad tym procesem. Jest on w większości zmonopolizowany przez małą grupę, która wielokrotnie wykazywała rażące uprzedzenia polityczne.

Na swojej liście wiarygodnych źródeł „Wikipedia” utrzymuje hierarchię klasyfikacji, aby ocenić dokładność tych mediów. Oznaczenia te mają kolory i nazwy. Główne media korporacyjne są oznaczone kolorem zielonym i uważane za „ogólnie wiarygodne”. Associated Press (AP), Reuters, „New York Times”, „Washington Post”, „Wall Street Journal”, Fox News, CNN, BBC, „The Guardian”, Bloomberg, „The Atlantic”, „The Daily Beast”, „BuzzFeed” i „The Intercept” dostają zielone, zatwierdzające światło.

W przypadku niektórych źródeł, nie ma konsensusu redakcyjnego co do ich wiarygodności, więc należą one do żółtej kategorii. Przykładami takich serwisów są VICE, tabloidy takie jak Cosmopolitan i Daily Mirror, niektóre think tanki takie jak Centre for Economic and Policy Research, oraz kilka lewicowych witryn internetowych, takich jak „Democracy Now” i „Counter Punch”.

Jednak „Wikipedia” uważa, że większość niezależnych serwisów informacyjnych jest „ogólnie niewiarygodnych” i oznacza je czerwonym kolorem. Na przykład AlterNet, The Canary i Electronic Intifada są uważane za „źródła partyzanckie”, a redaktorzy „Wikipedii” mogą je cytować tylko wtedy, gdy przypisują swoje wypowiedzi do witryny w tekście artykułu.

Niektóre prawicowe strony internetowe, takie jak The Blaze, Daily Wire i Quillette, zostały również skazane tym określeniem, podobnie jak libertariańska witryna Zero Hedge.

Ale cenzura wymierzona w „The Grayzone” reprezentuje zupełnie inny poziom cenzury: „The Grayzone” jest zbiorem niewielkiej garstki publikacji, które zostały całkowicie umieszczone na czarnej liście w „Wikipedii”. Jest uważane za „przestarzałe źródło” i jest oznaczone kolorem ciemnoczerwonym. To najgorsze z możliwych oznaczeń w „Wikipedii”.

Ta cenzura jest wynikiem upolitycznionej kampanii nacisku prowadzonej przez centrowych, prowojennych redaktorów, którzy starali się uciszyć „The Grayzone” tylko dlatego, że nienawidzą jego reportaży oraz redakcji. Okazało się, że nie są oni w stanie podać żadnych konkretnych przykładów nieścisłości lub fałszerstw z naszej strony. Ponadpartyjni redaktorzy, którzy prowadzili kampanię cenzury (wymienioną i wyszczególnioną poniżej w tym artykule), uzasadniali umieszczenie nas na czarnej liście, twierdząc: „Istnieje konsensus co do tego, że „The Grayzone” publikuje fałszywe lub sfabrykowane informacje. Niektórzy redaktorzy opisują „The Grayzone” jako blog Maxa Blumenthala i kwestionują nadzór redakcyjny witryny”.

Po raz kolejny oświadczam, że „The Grayzone” nigdy nie został zmuszony do wprowadzenia poważnej korekty lub wycofania fałszywego artykułu. Oskarżenie to jest absurdalne i nie ma dowodów na jego poparcie. Do czarnej listy „Wikipedii” na której znajduje się „The Grayzone”, dołączyła „MintPress News”, niezależna, lewicowa, antywojenna witryna informacyjna z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Ta grupa centrowych redaktorów „Wikipedii”, również wskazała „The Daily Caller”, prawicową stronę internetową, jako publikującą „fałszywe lub sfabrykowane informacje”.

„Daily Caller”, który został założony przez gospodarza Fox News Tuckera Carlsona, z pewnością opublikował wątpliwe

materiały i artykuły redakcyjne, które każdy postępowiec uznałby za głęboko kontrowersyjne. Jednak „Wikipedia” w dziwny sposób umieszcza ją na tym samym poziomie, co obłąkane skrajnie prawicowe strony internetowe, takie jak „The Epoch Times”, czyli propagandową sieć prowadzona przez chiński kult Falun Gong; blog agregujący „Gateway Pundit”, Breitbart i stronę internetową białej supremacji VDARE.

Według „Wikipedii” „The Grayzone”, witryna dziennikarstwa śledczego założona przez wielokrotnie nagradzanego dziennikarza, jest równie niewiarygodna jak inne ekstremistyczne media. W tym samym czasie „Wikipedia” dała zielone światło interwencjonistycznemu pro-NATOowskiemu blogowi „Bellingcat” jako wiarygodnemu źródłu na równi z AP.

Jak wcześniej informował „The Grayzone”, „Bellingcat” jest finansowany przez ramię rządu USA zajmującego się przewrotami i zmachami stanu, National Endowment for Democracy (NED), wydział CIA stworzony przez Ronalda Reagana, który jest inspiratorem dla zwolenników zmian reżimu, współpracujących z zachodnimi organizacjami wspieranymi przez rządy, takimi jak Atlantic Council.

Założyciel i redaktor „Bellingcat” Eliot Higgins, mający obsesję na punkcie gier wideo i porzucił studia, nie ma żadnego zawodowego doświadczenia dziennikarskiego ani specjalistycznej wiedzy. Kiedy „New York Times” lekko skrytykował jego brak wiedzy, Higgins upierał się przy swojej wersji, że takowe kwalifikacje zdobył, „w czasie godzin spędzonych na graniu w gry wideo, co, jak powiedział, nasuwało mu myśl, że każdą tajemnicę można rozwikłać”.

Ale ten redakcyjny gang „Wikipedii” wskazał „Bellingcat”, jako wiarygodne źródło na równi z najbardziej prestiżowymi gazetami, jednocześnie umieszczając na czarnej liście i cenzurując dziennikarstwo śledcze „The Grayzone”, witryny informacyjnej założonej i redagowanej przez Maxa Blumenthala, który w przeciwieństwie do Higginsa, jest wielokrotnie

nagradzanym dziennikarzem, który w ciągu ostatnich dwudziestu lat opublikował swoje śledztwa w wielu popularnych publikacjach i jest autorem czterech uznanych książek.

Redaktorzy „Wikipedii” ustalili również, że nieistniejąca już neokonserwatywna, zatwardziała i prowokacyjna strona internetowa „The Weekly Standard” jest „generalnie wiarygodnym” źródłem na tym samym poziomie co AFP. „The Weekly Standard”, prowadzony przez Billa Kristola, ojca chrzestnego amerykańskiego neokonserwatyzmu, wydrukował liczne kłamstwa i ewidentnie fałszywe historie w okresie poprzedzającym inwazję Stanów Zjednoczonych na Irak w 2003 r., próbując argumentować za rozpoczęciem wojny w imieniu administracji George’a W. Busha.

Jak widać, „Wikipedia” uważa neokonserwatywne strony internetowe, które publikowały sfabrykowane kłamstwa na temat nieistniejącej „broni masowego rażenia”, za wiarygodne źródła, podczas gdy „The Grayzone” zostało wpisane na czarną listę, najwyraźniej z powodu publikacji artykułów opartych na faktach, które podważają te wszystkie oszustwa związane z obalaniem obcych rządów

Wzorce „Wikipedii” pokazują również wyraźnie podwójne standardy dla sieci medialnych wspieranych przez państwa. Te, które są kierowane przez zachodnie rządy, takie jak BBC, lub które są przyjazne interesom zachodnich rządów jak katarska Al’Jazeera, znajdują się w zielonej kategorii jako „ogólnie wiarygodne”, na równi z Reuterem.

Ale serwisy informacyjne wspierane przez te rządy państw, które są nieprzyjazne wobec USA za sprawą prób zmiany władzy w ich krajach, takie jak TeleSUR, RT, HispanTV i Press TV, są uważane przez „Wikipedię” za nieaktualne i mają ciemnoczerwony kolor, co oznacza ich niewiarygodność.

„Wikipedia” demonizuje również organizację „WikiLeaks”, która publikuje niejawne dokumenty, oficjalnie klasyfikując ją jako „ogólnie niewiarygodną”, nadając jej budzący grozę czerwony

kolor i zakazując wykorzystywania jej dokumentów jako źródeł artykułów. „Wikipedia” twierdzi, że „istnieją obawy co do tego, czy dokumenty są oryginalne, czy też podrobione”. W rzeczywistości „WikiLeaks” ma 100% potwierdzenie w publikowaniu wiarygodnych i dokładnych dokumentów. Żadne wiarygodne źródło nie kwestionuje tego.

Cenzurowanie „The Grayzone” zainicjowane przez wenezuelskiego zwolennika opozycji

Wszystkie zmiany wprowadzone w „Wikipedii” są publicznie dostępne. Każdy artykuł zawiera dostępną stronę „historii zmian”, która pokazuje wszystkie materiały, które zostały dodane lub usunięte, o której godzinie i przez jakich użytkowników, chociaż zdecydowana większość redaktorów jest anonimowa. Dzięki temu łatwo jest wyśledzić, kto dokładnie naciska na linię polityczną na tej platformie i jak nadużywają encyklopedii, aby realizować swój partyjny program, rażąco naruszając wytyczne „Wikipedii” nakazujące neutralny punkt widzenia i odrzucające lobbowanie i konta jednocelowe.

Dochodzenie w sprawie redaktorów stojących za kampanią mającą na celu umieszczenie na czarnej liście „The Grayzone” jasno pokazuje, że większość z nich to użytkownicy motywowani politycznie, którzy wykorzystują „Wikipedię” do forsowania swoich sekciarskich programów. W rzeczywistości redaktor „Wikipedii”, który zainicjował oficjalną ankietę w celu cenzurowania „The Grayzone”, jest prawicowym wenezuelskim zwolennikiem opozycji, który nie stara się ukrywać swojej pokusy wskazywania serwisów informacyjnych niezgodnych z jego politycznymi przekonaniami.

W sierpniu 2019 r. redaktor, który używał nazwy użytkownika MaoGo, która została później zmieniona na ReyHahn, zainicjował dyskusję między redaktorami „Wikipedii” „0 wiarygodności „The

Grayzone". Na swoim profilu redaktor MaoGo / ReyHahn otwarcie oświadczył, że jest Wenezuelczykiem, a zmiany wprowadzone przez użytkownika jasno pokazują, że redaktor zdecydowanie popiera prawicową opozycję w tym kraju i jest głęboko przeciwny lewicowemu ruchowi Chavista i rządowi prezydenta Nicolásu Maduro. Rzut oka na zmiany wprowadzone przez ReyHahn pokazał, że użytkownik obsesyjnie edytuje strony „Wikipedii” związane z Wenezuelą prawie każdego dnia, całymi godzinami.

Nie jest wiadomym, czy użytkownik ten otrzymuje wynagrodzenie za te edycje, które biorąc pod uwagę liczbę godzin pracy wymaganej w ciągu dnia, jest pracą, a nie tylko hobby. „Wikipedia” nie ma opracowanego mechanizmu wymuszającego działania przeciwko konfliktom interesów. Wiadomym natomiast jest, że kampania ReyHahn przeciwko „Grayzone” była co najmniej motywowana jego politycznym poparciem dla wenezuelskiej opozycji. Jeszcze bardziej niepokojącym jest fakt, że kiedy MaoGo/ReyHahn wszczął skargę przeciw „The Grayzone”, użytkownik ten nie przytoczył ani jednego przykładu rzekomo niewiarygodnych informacji z „The Grayzone”. Zamiast tego użytkownik przytoczył udział Maxa Blumenthala, Bena Nortona i Anya Parampil w Forum w Sao Paulo, corocznym spotkaniu sympatyków lewicy z Ameryki Łacińskiej, a także indywidualne komentarze, które Norton poczynił poza swoim reportażem w „The Grayzone”.

Do wenezuelskiego zwolennika opozycji w kampanii mającej na celu oczernienie „The Grayzone”, dołączył inny użytkownik – Rosguill. Wcześniejsze zmiany profilu tego użytkownika jasno pokazują, że identyfikował się on jako socjalista z obsesyjnym antykomunistycznym zacięciem. W 2018 roku Rosguill publicznie wspominał o swoim zaangażowaniu w „WikiProject Socialism”. To kolejny przykład tego, jak redaktorzy z wyraźnymi przekonaniami politycznymi cenzurują media, ponieważ uważają, że medialne reportaże burzą ich sekciarską ideologię. Jest to wyraźna forma zachowania, która narusza elementarną zasadę „Wikipedii” nakazującą neutralny punkt widzenia.

Rosguill stwierdził wprost, że „The Grayzone” jest „mniej niż niezawodny”. Dlaczego? Jako przypuszczalny dowód, zmotywowany politycznie redaktor przytoczył merytoryczne doniesienia „The Grayzone”, w których stwierdzono, że rząd USA założył serbską grupę aktywistów Otpor. W rzeczywistości „New York Times” przyznał w 2000 roku, że amerykańska Agencja Rozwoju Międzynarodowego (USAID), National Endowment for Democracy (NED) i International Republican Institute przeznaczyły miliony dolarów na wsparcie dla Otporu. Jest to niezaprzeczalny fakt, który jest również jakże ironiczny, albowiem został on odnotowany artykule „Wikipedii” na temat Otpor.

Jednak ta prowadzona w złej wierze dyskusja, dała początek oficjalnej debacie redaktorów, która miała na celu ocenzurowanie „The Grayzone” w „Wikipedii”.

Zwolennicy zmiany reżimu zdominowali debatę, aby skutecznie umieścić „The Grayzone” na czarnej liście

W grudniu 2019 r. kolejny zagorzały zwolennik prawicowej opozycji w Wenezueli zainicjował i moderował oficjalną „ankietę”, która doprowadziła do umieszczenia „The Grayzone” na czarnej liście. Ten wenezuelski zwolennik opozycji również wcześniej prowadził udane kampanie, mające na celu umieszczenie na czarnej liście serwisów informacyjnych TeleSUR i Venezuelanalysis w „Wikipedii”. Post tego użytkownika zapoczątkował gorącą debatę, w której pojawiły się dziesiątki komentarzy ze strony wenezuelskiej opozycji i prozachodnich interwencjonistów. Pokazali oni swoje polityczne uprzedzenia w całej rozciągłości i zaatakowali „The Grayzone” nie za umieszczane tam reportaże, które są zgodne z faktami, ale raczej z powodu osobistych poglądów jego dziennikarzy.

Ankieta ta była ściśle nadzorowana przez redaktora „Wikipedii” ZiaLater, który w przeszłości ujawnił na swojej stronie użytkownika, że jest Wenezuelczykiem. Ten redaktor uprzednio wymienił nazwę Zfigueroa, zanim później ją usunął. ZiaLater jest jednym z najbardziej aktywnych redaktorów zajmujących się kontrolą treści związanych z Wenezuelą w „Wikipedii”. Rzut oka na jego wkład pokazuje, że ZiaLater wyraźnie wspiera wenezuelską opozycję. Redaguje bardzo często, czasami całymi godzinami w ciągu dnia. Zdecydowana większość edycji ZiaLater ma miejsce w artykułach dotyczących Wenezueli, a redaktor ten niemal zawsze narzuca linię polityczną prawicowej opozycji tego kraju. Na przykład w ciągu jednego dnia, 22 maja 2020 roku, ZiaLater dokonał ponad 30 edycji w ciągu wielu godzin. Prawie wszystkie edycje dotyczyły Wenezueli, w tym wspieranego przez USA przywódcy puczu Juana Guaidó i nieudanej inwazji opozycji na ten kraj, operacji Gideon.

Prawicowe nastawienie ZiaLatera wobec lewicowego ruchu Chavista jest tak wyraźne, że redaktor ma nawet zastrzeżenie na stronie użytkownika: „Proszę, nie oskarżaj mnie o stronnictwo! Dzięki temu podam więcej źródeł. Edytuję tylko informacje znalezione w źródłach”. W rzeczywistości ten zwolennik wenezuelskiej opozycji nie tylko zainicjował debatę na temat umieszczenia na czarnej liście „The Grayzone”, ale ZiaLater napisał również do innych sympatycznych redaktorów „Wikipedii”, zachęcając ich do pomocy w postępowaniu. Rezultatem była burza z atakami ad hominem i oszczerstwami ze strony zwolenników interwencji Zachodu.

Większość debaty składała się z krytyki redaktora Maxa Blumenthala, jego osobistych poglądów i wypowiedzi oraz jego dotychczasowej pracy, a nie faktograficznego dziennikarstwa opublikowanego w „The Grayzone”. ZiaLater w największym stopniu przyczynił się do dyskusji. Zamiast dostarczać dowodów rzekomo „fałszywych lub sfabrykowanych informacji”, za które „The Grayzone” rzekomo znajdował się na czarnej liście, ZiaLater stwierdził otwarcie: „Głównym problemem, jaki

Grayzone ma ze swoją polityką redakcyjną, są jej powiązania polityczne”.

Ten wenezuelski zwolennik opozycji argumentował, że „The Grayzone” powinien być umieszczony na czarnej liście „Wikipedii”, ponieważ redaktor Max Blumenthal pojawił się w rosyjskich mediach, takich jak RT, i skrytykował zachodnią wojnę mającą na celu zmianę syryjskich władz, a także grupy takie jak Białe Hełmy, które zostały sfinansowane dziesiątkami milionów dolarów od rządów Stanów Zjednoczonych i kilku europejskich. ZiaLater zacytował również ukraińską stronę internetową „Stop Fake”, będąca antyrosyjsko nastawioną grupą ludzi finansowaną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych rządu Wielkiej Brytanii i czeskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Opierając się na portalu „Stop Fake”, redaktor stwierdził, że „Rosja często wykorzystuje redaktorów Grayzone i jej założyciela Maxa Blumenthala do rozpowszechniania rosyjskiej propagandy”, fałszywie i bezpodstawnie sugerując związek między „The Grayzone”, który nie istnieje i nigdy nie istniał. Redaktor, który sprzeciwił się kampanii deprecjonowania zauważył, że merytoryczne doniesienia „The Grayzone” są cytowane przez główne media, które są uważane za wiarygodne przez „Wikipedię”. Użytkownik wskazał na artykuł Glenna Greenwalda w „The Intercept”, w którym powołuje się raport Maxa Blumenthala obalający fałszywe oskarżenia, jakoby rząd Wenezueli podpalił tak zwany konwój pomocy humanitarnej administracji Trumpa podczas próby zamachu stanu w lutym 2019 r. „The New York Times”, który pierwotnie rozpowszechnił te fałszywe twierdzenia, później przyznał, że jego doniesienia były błędne, jednocześnie przyznając, że odpowiedzialną za podpalenie była prawicowa opozycja w Wenezueli, potwierdzając to, co początkowo donosił „The Grayzone”. Ale ZiaLater zbagatelizował wagę tego punktu i szybko zmienił temat. Z tak rażąco stronnictwym moderatorem było jasne, że sondaż od początku był inicjowany w złej wierze.

Inny redaktor cytował artykuły, w których krytykował „The

Grayzone” przez zdenerwowanych podżegaczy wojennych i lobbystów zajmujących się zmianą władz państwowych, z których to niektórzy osobiście grozili dziennikarzom „The Grayzone”. Użytkownik DreamLinker zacytował opinię polityczną na stronie Demokratycznych Socjalistów Ameryki (DSA), napisaną przez działacza antychińskiego, następnie kolejny komentarz na blogu „Pulse Media”, opowiadającym się za zmianą władz, oraz przeciwnika Nicaragui Dana La Botza z trockistowskiego magazynu New Politics z czasów zimnej wojny.

Ten redaktor „Wikipedii”, DreamLinker, również nalegał, aby „The Grayzone” znalazło się na czarnej liście z powodu artykułu opublikowanego w „Al Jazeera Opinion” przez osławionego prowojennego działacza Muhammada Idrees Ahmada. Idrees Ahmad to naukowiec ze znikomym doświadczeniem dziennikarskim, który otwarcie lobbował za zachodnimi interwencjami wojskowymi i bronił ich, osobiście wysłał telefoniczne pogróżki redaktorowi „The Grayzone” Maxowi Blumenthalowi, aby zastraszyć go przed publikowaniem artykułów śledczych na temat Białych Hełmów.

Ci redaktorzy „Wikipedii” nie podali żadnych domniemych przykładów fałszywych informacji rozpowszechnianych przez „The Grayzone”, zamiast tego opierali się na komentarzach aktywistów zajmujących się zmianą reżimu, którzy byli politycznie zmotywowani do umieszczenia na czarnej liście i cenzurowania stron internetowych pod kątem rzekomych doniesień o publikowaniu fałszywych informacji.

Kto jest kim w kampanii oszczerstw?

Zdecydowana większość użytkowników, którzy włączyli się w oficjalną ankietę „Wikipedii” i opowiedzieli się za umieszczeniem na czarnej liście „The Grayzone”, wykazała wyraźne polityczne uprzedzenia podczas edycji artykułów. Do kampanii dołączył Jamez42, kolejny wyraźny orędownik prawicowej opozycji Wenezueli. Jamez42 wyraźnie stwierdza na

swoim profilu, że jest Wenezuelczykiem i po raz kolejny, jest to użytkownik który edytuje „Wikipedię” godzinami dziennie, każdego dnia, zawsze lobbując za linią wspieraną przez USA polityków antychavistowskich.

SandyGeorgia, użytkownik, który również stale redaguje artykuły związane z Wenezuelą, zawsze przedstawiający linię opozycji, wskoczył do grona politycznie motywowanych redaktorów, powtarzając oszczerstwa innych.

Podobnie głośno proizraelski redaktor „Wikipedii” BobfromBrockley entuzjastycznie poparł dążenie do umieszczenia na czarnej liście „The Grayzone”. BobfromBrockley został zidentyfikowany jako Ben Gidley, brytyjski naukowiec, który otwarcie wspiera NATO i propaguje liberalną ideologię syjonistyczną, oczerniając lewicowych antyimperialistów, w tym wielu zwolenników byłego przywódcy Partii Pracy Jeremy’ego Corbyna, jako antysemitów.

W 2015 roku Gidley przygotował raport dla brytyjskiego „Parlamentarnego Zespołu ds. Antysemityzmu”, w którym przedstawił aktywistów protestujących przeciwko masakrze Izraela w Gazie w 2014 roku jako nienawidzących Żydów. Pod pseudonimem BobfromBrockley, Gidley prowadzi blog, na którym promuje anarcho-neokonserwatywną ideologię, obsesyjnie atakując lewicowych antywojennych dziennikarzy i uczonych jako „staliniistów”, jednocześnie agresywnie wspierając wysiłki na rzecz zmiany zachodniego reżimu w Chinach, Rosji, Syrii i Libii i nie tylko. BobfromBrockley broni nawet wspieranego przez USA wenezuelskiego lidera zamachu stanu Juana Guaidó, jednocześnie powtarzając prawicową propagandę demonizującą wybranego prezydenta Nicolása Maduro.

BobfromBrockley jest szczególnie aktywny na „Wikipedii”. Dokonał wielu tysięcy zmian i obsesyjnie monitoruje witrynę, wprowadzając wiele zmian niemal codziennie. Zdecydowana większość jego redakcji dotyczy artykułów w mediach lewicowych i poświęca sporo czasu oczernianiu dziennikarzy antywojennych,

takich jak Rania Khalek.

BobfromBrockley twierdził, że w publikacji „The Grayzone” było „kilka błędów rzeczowych”, ale nie przytoczył ani jednego przykładu. Zamiast tego Ben Gidley nalegał, aby strona internetowa została umieszczona na czarnej liście, ponieważ „jej program wydaje się być w 100% zbieżny z agendą rosyjskich mediów państwowych” oraz „większość jej współpracowników jest również stałymi gośćmi rosyjskich mediów państwowych”. W rzeczywistości sam Gidley podzielił się ewidentnie fałszywymi informacjami w złej wierze, podczas swojego ataku na „The Grayzone”. Reporterka Anya Parampil nie była prezenterką RT America, kiedy Gidley to oświadczył w grudniu 2019 roku. Odeszła z sieci prawie rok wcześniej. Grayzone jest całkowicie niezależną stroną internetową, która nie współpracuje z żadnymi mediami państwowymi i nie otrzymuje finansowania od żadnych instytucji rządowych.

Antykomunistyczne sentymenty Gidleya są kolejnym potwierdzeniem, że kampania cenzury „Wikipedii” miała niewiele wspólnego z fałszywymi oskarżeniami o nieścisłość w raportach „The Grayzone”, a powodowana była raczej polityczną orientacją strony internetowej, która ujawnia zbrodnie i kłamstwa zachodnich interwencjonistów. Podczas gdy redaktorzy „Wikipedii” twierdzili, że niepokoją ich „fałszywe lub sfabrykowane informacje” (czyli główny powód jaki przemawiał za umieszczeniem na czarnej liście „The Grayzone”), w rzeczywistości cenzurowali witrynę, ponieważ ta zawierała zbyt wiele niewygodnych prawd.

Inny wybitny redaktor Snooganssnoogans, którego notoryczne uprzedzenia polityczne były przedmiotem licznych doniesień mediów głównego nurtu, również pomógł umieścić „The Grayzone” na czarnej liście na podstawie zwykłych oszczerstw. Snooganssnoogans słynie z tego, że edytuje „Wikipedię” przez kilka godzin dziennie, praktycznie każdego dnia, zawsze promując centrowo – neoliberalną perspektywę. Na własnej stronie użytkownik Snooganssnoogans, jasno pokazuje swoje

polityczne uprzedzenia, opluwając i opisując popularny program Jimmy'ego Dore'a jako „skrajnie lewicowy program teorii spiskowych”.

Inny redaktor „Wikipedii” działający pod nazwą „Neutralność” również przyczynił się do umieszczenia „The Grayzone” na czarnej liście. Neutralność jest administratorem w anglojęzycznej części „Wikipedii”, nadający redaktorom specjalne uprawnienia. Rzut oka na edycje Neutrality pokazuje, że użytkownik jest zagorzałym centrystą, który uważnie śledzi artykuły związane z polityką Stanów Zjednoczonych. Mocno promował spisek Russiagate, publikując obszerne edycje sugerujące, że Kreml ingerował w wybory w USA w 2016 r., co ostatecznie zakończyło się wyborem prezydenta Donalda Trumpa. Jednocześnie uważnie monitoruje edycje artykułów RT i sceptycznych polityków, takich jak Tulsi Gabbard. „Neutralność” pokazała również nieproporcjonalną obsesję na punkcie demonizowania rządów Wenezueli i Rosji, pisząc dużą część artykułu w „Wikipedii” o „demokratycznym odstępstwie”, aby demonizować szczególnie prezydentów Maduro i Władimira Putina. Na profilu administratora „Wikipedii” „Neutralność” ma dwa cytaty. Jedna pochodzi od Thomasa Jeffersona, a druga – jak na ironię – z samej „Wikipedii”: „Jeśli reguła uniemożliwia ulepszanie lub utrzymywanie „Wikipedii”, zignoruj ją”.

Ta sprzeczna wytyczna „ignoruj wszystkie zasady” jest w istocie oficjalną polityką zawartą na stronie internetowej, dodatkowo ujawniając problemy strukturalne w internetowej encyklopedii, która twierdzi, że sprzeciwia się redagowaniu na rzecz lobbowania i konfliktom interesów, tym samym zapewniając redaktorów, że mogą po prostu zignorować wytyczne w każdym przypadku.

Ci sami zmotywowani politycznie

redaktorzy umieścili na czarnej liście TeleSUR i „Venezuela Analysis”

Oto niektórzy z głównych użytkowników, należących do kliku motywowanych politycznie redaktorów „Wikipedii”, którzy wspólnie spiskują w celu cenzurowania alternatywnych mediów, które rzucają wyzwanie zachodniemu interwencjonizmowi. Ale Grayzone nie jest jedyną niezależną witryną informacyjną, która została ocenzurowana przez ten gang entuzjastów zmiany reżimu. W rzeczywistości ZiaLater, wenezuelski redaktor popierający opozycję, który rozpoczął udane próby cenzurowania „The Grayzone”, zrobił to samo kilka miesięcy wcześniej przeciwko mediom, które działają w ramach lewicowej, prochawistowskiej linii redakcyjnej.

1 lutego 2019 roku ZiaLater zainicjował ankietę na „Wikipedii”, aby oficjalnie umieścić na czarnej liście TeleSUR, lewicową sieć informacyjną z Ameryki Łacińskiej. Podobnie jak „The Grayzone”, TeleSUR został ocenzurowany po debacie, która była pełna rażąco prawicowej i stronnictwej retoryki skupionej nie na faktycznych raportach TeleSUR, ale raczej na rządzie Wenezueli, który redaktorzy nazywali „reżimem” i „dyktaturą”. W rzeczywistości główny moderator ankiety ZiaLater, niechętnie przyznał w komentarzach o jego politycznych uprzedzeniach. „Chciałbym również przeprosić, jeśli ten wpis RfC nie wydaje się neutralny” – napisał zwolennik wenezuelskiej opozycji, używając akronimu dla procesu „Prośby o komentarz” w „Wikipedii”.

ZiaLater próbował przypisać swoje rażące uprzedzenia polityczne zwykłej nieznajomości wytycznych „Wikipedii”. Wynika to jednak z długiego schematu wyraźnych uprzedzeń, które zawsze zmierzają w tym samym kierunku: poparcie dla prawicowej opozycji w Wenezueli. Uruchamiając oficjalną ankietę „Wikipedii”, moderując ją i rozpoczynając od

komentarzy na temat tego, dlaczego TeleSUR jest rzekomo tak niewiarygodny, ZiaLater starannie opracował schemat czarnej listy w celu zdyskredytowania tej sieci informacyjnej.

Ankieta została zdominowana przez wielu tak samo politycznie stronnicych redaktorów, którzy umieścili na czarnej liście „The Grayzone”, w tym innych zagorzałych zwolenników wenezuelskiej opozycji, takich jak Jamez42 i SandyGeorgia. Niektórzy z tych zwolenników anty-chavistowskiej polityki jak Jamez42 i ReyHahn, nawet otwarcie omawiają swoje wenezuelskie edycje na stronach dyskusyjnych „Wikipedii”.

Promujący Russiagate administrator „Neutralność” który pomógł dostać się „The Grayzone” na czarną listę, również uczestniczył w kampanii mającej na celu cenzurowanie TeleSUR, podobnie jak Rosguill, poprzedni sekciarski redaktor lewicowy.

Następnie, nieco ponad tydzień później, 11 lutego, ZiaLater uruchomił kolejną ankietę w celu umieszczenia na czarnej liście „Venezuel Analysis”, niezależnej strony internetowej prowadzonej głównie przez osoby spoza Wenezueli, które przedstawiają prochavistowskie spojrzenie na wiadomości i kwestie polityczne.

Jak można było przewidzieć, dyskusja była całkiem podobna do poprzednich, zdominowana przez prawicowych wenezuelskich zwolenników opozycji, którzy używają „Wikipedii” do forsowania swojej linii politycznej. Wielu z tych samych pro-interwencjonistycznych redaktorów, którzy umieścili „The Grayzone” i TeleSUR na czarnej liście, włączyło się w kampanię przeciwko Venezuelanalysis, w tym Jamez42, SandyGeorgia i BobFromBrockley. Ostatecznie analizę wenezuelską uznano za „ogólnie niewiarygodną w raportowaniu faktów”.

Uderzające podobieństwa wszystkich trzech z tych ukierunkowanych kampanii, dokładnie ilustrują działanie strategii umieszczania stron internetowych na czarnej liście. Niewielka ale zwarta grupa zmotywowanych politycznie

redaktorów „Wikipedii” cenzuruje serwisy informacyjne, które informują o faktach sprzecznych z ich ideologią, rozpowszechniając wszelakie kłamstwa, jakie mogą wymknąć się z wytycznych witryny.

Te schematy niszczą podane przez „Wikipedię” zasady, które podtrzymują neutralny punkt widzenia i sprzeciwiają się lobbingowi i kontom jednego celu. „Wikipedia” jest niesprawna na podstawowym poziomie. Została oczyszczona z wszelkiego poczucia wewnętrznej demokracji, a fanatyczny gang obsesyjnych, zmotywowanych politycznie redaktorów kontroluje jego treść, skutecznie monopolizując łatwy dostęp do informacji na całym świecie.

Co ciekawe, „Wikipedia” i prowadząca ją Fundacja Wikimedia nie okazały zainteresowania próbą rozwiązania tego podstawowego problemu. Swoją cichą komisją wyrazili zgodę na globalną maszynę cenzury, która ma na celu oczyszczenie Internetu z wszelkich wpisów lub punktów widzenia, które są sprzeczne z dominującą oficjalną narracją w Waszyngtonie.

Autorstwo: Ben Norton

Tłumaczenie: MrEnigmatis

Źródło oryginalne: TheGrayZone.com

Źródło polskie: MrEnigmatis.wordpress.com